

Patrycja Zatorska

Kielce

UZDROWISKO W SOLCU DO WYBUCHU I WOJNY ŚWIATOWEJ

Od II połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej na ziemiach polskich widoczny był intensywny rozwój lecznictwa uzdrowiskowego, którego początki sięgają I połowy XIX stulecia. Na ten temat na łamach dziewiętnastowiecznej prasy medycznej napisano:

Mało jest krajów, któreby mogły poszczycić się tylu różnorodnymi źródłami lekarskimi, jak ziemie dawnej Polski. [...] Posiadamy źródła dostarczające wód lekarskich wszelkich działów [...]. Nasze solanki: Rabka, Truskawiec, Ciechocinek i Inowrocław tudzież siarnice solankowe Busk i Solec, przewyższają wszelkie innego rodzaju wody zagraniczne¹.

Jak widać, krajowe uzdrowiska posiadały źródła o doskonałych właściwościach leczniczych i pod tym względem nie różniły się od źródeł zagranicznych. Na leczenie na przykład wodami siarczano-alkalicznymi nie trzeba było wyjeżdżać do Akwizgranu, Trenczyna czy Baden pod Wiedniem, ponieważ wody mineralne o podobnych właściwościach znajdowały się w rodzimych miejscowościach leczniczych, między innymi w Busku, Solcu i Ciechocinku.

Warto dodać, że w omawianym okresie rozkwit polskich zakładów zdrojowych, możliwy był dzięki postępowi nauk przyrodniczych tj. mineralogii i geologii, ale przede wszystkim w dziedzinie fizjologii i medycyny. Dokładne zbadanie składu wód mineralnych i poznanie ich właściwości leczniczych spowodowało, że balneoterapia zyskała uznanie zarówno w środowisku lekarzy, jak i ludzi chorych. Właśnie w tym okresie, w latach sześćdziesiątych XIX w., i w pierwszym dziesięcioleciu XX w., rozwinęła się moda na wyjazdy „do wód” nie tylko w celach leczniczych, ale również turystyczno-wypoczynkowych².

¹ „Gazeta Lekarska” (dalej: „GL”) 1888, nr 21.

² *Historia medycyny*, pod red. T. Brzezińskiego, Warszawa 2000, s. 422; S. Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 2002, s. 211.

Stosowane w leczeniu w polskich zakładach zdrojowo-kąpielowych wody mineralne, ze względu na ich skład chemiczny i odpowiednie właściwości posiadały niezwykłą skuteczność w działaniu, przez co nie tylko dorównywały, ale nawet przewyższały źródła zagraniczne. Jednakże brak odpowiedniej organizacji uzdrowisk na ziemiach polskich utrudniał ich prawidłowe i sprawne działanie.

Zakład zdrojowy – jak w 1887 r. napisano na łamach „Medycyny” – jest lecznicą, przeto jako taki winien mieć właściwe swoje uorganizowanie, [...] ujęte przepisami w obowiązujący go statut zdrojowy, [...] bez niego nie mogą być zabezpieczone w zakładzie zdrojowym zasady i wymogi publicznej higieny, lekarskiej policji, [...] balneoterapii i urządzeń zdrojowych³.

Niestety, przez cały omawiany okres nie opracowano żadnego statutu, określającego zasady działania takich zakładów i w rezultacie wiele z nich wykazywało zaniedbania w zakresie prawidłowej organizacji higieniczno-sanitarnej i gospodarczej. Wprawdzie 19 lutego 1885 r. wydano uchwałę Rady Państwa „O ochronie źródeł wód mineralnych”, ale dotyczyła ona jedynie ochrony źródeł wód, prowadzenia robót wiertniczych oraz podziemnych. Natomiast nie informowała o zasadach organizacji uzdrowisk na ziemiach polskich. Z tego powodu w II połowie XIX w. głos w sprawie konieczności opracowania jednolitych przepisów prawnych dla miejscowości leczniczych zabrali przedstawiciele środowiska lekarskiego, między innymi doktor Michał Zieleniewski i profesor Józef Dietl. Postulowali, jak się okazało bezskutecznie, między innymi utworzenie w każdym zakładzie zdrojowym komitetu gospodarczo-zdrojowego, który współpracowałby z zarządem uzdrowiska i odpowiadał za jego właściwą organizację. Również z inicjatywy lekarzy pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w. w 1899 r. opracowano tzw. Szkic projektu do sanitarnego prawodawstwa, mającego obowiązywać miejscowości lecznicze, który podobnie jak poprzednie projekty pozostał w sferze marzeń⁴.

Od lat sześćdziesiątych XIX w. do chwili wybuchu I wojny światowej na ziemiach polskich działały zakłady zdrojowo-kąpielowe, w których kuracjusze korzystali ze źródeł wód bogatych w związki mineralne i wypoczywali na świeżym powietrzu. W zależności od rodzaju schorzenia, lekarze kierowali ich na kurację leczniczą między innymi do Rabki, Krynicy lub Szczawnicy na terenie Galicji, a w Królestwie Polskim do Ciechocinka w powiecie nieszawskim oraz Buska i Solca w powiecie stopnickim.

³ M. Zieleniewski, *Czego najpilniej potrzeba ku ulepszeniu naszych zdrojowisk*, „Medycyna” 1887, nr 52, s. 856–859; Zob. także: L. Korczyński, *Dietl jako balneolog*, w: *Józef Dietl, pierwszy prezydent miasta Krakowa, znakomity lekarz, profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, patriota polski*, Kraków 1928, s. 98.

⁴ Uchwała Rady Państwa o ochronie źródeł wód mineralnych z 19 II 1885, „Medycyna” 1885, nr 18, s. 325–327; M. Zieleniewski, *Czego najpilniej*, „Medycyna” 1887, nr 53, s. 867–874; 1899, nr 2, 4–5.

W II połowie XIX w. i na początku XX na terenie guberni kieleckiej znajdowały się trzy zakłady lecznicze, takie jak: uzdrowisko w Busku i Solcu w powiecie stopnickim oraz zakład wodoleczniczy w Ojcowie w powiecie olkuskim. Najwcześniej, bo w 1828 r. rozpoczął działalność zakład zdrojowy w Busku, a w latach trzydziestych XIX w. zakład zdrojowo-kąpielowy w Solcu. Najpóźniej zaś, tj. w 1892 r., otwarto zakład wodoleczniczy w Ojcowie⁵.

Zarówno w uzdrowisku buskim, jak i soleckim w leczeniu stosowano miejscowe, o podobnym, ale nie identycznym składzie źródle siarczane, których skuteczność, między innymi w dokuczliwych i trudnych przypadkach reumatyzmu czy artretyzmu, była powszechnie znana. Jednak wody buskie i soleckie nie na wszystkie schorzenia działały w jednakowym stopniu. I tak pierwsze z nich, ze względu na własności zbliżone do wód gorzkich, były niezawodne w leczeniu na przykład przymiotu⁶, z którym z kolei siarczano-słono-wapniowe wody soleckie nie potrafiły sobie poradzić. Natomiast źródło solecki szybko i skutecznie zwalczał gościec i dnę⁷, i co ważne „dowiodł takiej skuteczności, iż [...] czego Solec nie jest w stanie dokonać, tego tym bardziej nie dokaże inne źródło”⁸.

Uzdrowisko w Solcu powstało w latach trzydziestych XIX stulecia i działało przez cały omawiany okres, tj. II połowę XIX w. do 1914 r. Inicjatorem uruchomienia w Solcu zakładu kąpielowego był Karol Godeffroy, właściciel wsi Solec, Zborów i Kików, który do 1875 r. samodzielnie zarządzał i kierował zakładem.

⁵ Więcej informacji na temat historii uzdrowiska w Busku i zakładu wodoleczniczego w Ojcowie zob.: *Busk. Wody siarczano-słone, szlam mineralny, wodolecznica*, Busko 1912, s. 3–6; J. Dymnicki, *Busko i jego źródła*, Warszawa 1860, s. 24–29; I. Kaczkowski, *Część statystyczno-informacyjna guberni kieleckiej*, w: *Pamiętnik Kielecki na rok zwyczajny 1874*, pod red. W. Siarkowskiego, Warszawa 1874, s. 149–152; S. Rogala, *Busko i okolice. Legendy–historia–zabytki-trasy wycieczkowe*, Kielce 1996, s. 9; tenże, *Busko-Zdrój i okolice. Walory lecznicze–legendy–historia–trasy wycieczkowe*, Kielce 1999, s. 7–8; J. de L. Verdmon, *Przewodnik ilustrowany po Busku i okolicy*, Kielce 1900, s. 7–14; „GL” 1886, nr 50; 1887, nr 24; 1892, nr 20; 1898, nr 14; „Medycyna” 1886, nr 24.

⁶ Przymiot to kiła, syfilis – choroba weneryczna wywołana przez krętka bladego, mająca przewlekły przebieg, z okresami remisji i nawrotów, atakująca wszystkie narządy. Choroba szerzy się głównie drogą płciową przez kontakt z chorym, z zakażonym materiałem lub przez krew. Wyróżnia się kiłę wrodzoną lub nabytą. Zараżenie kiłą nabytą następuje w chwili wnikięcia drobnoustroju do skóry lub błon śluzowych. Natomiast kiła wrodzona pojawia się w drodze zakażenia płodu przez chorą matkę. *Mała encyklopedia medycyny*, Warszawa 1979, s. 485–487.

⁷ Gościec to reumatyzm; dna to artretyzm. *Mała encyklopedia*, s. 228, s. 356; Zob. także: *Domowy lekarz i domowa apteka*, Warszawa 1852, s. 185; A. Koch, *Poradnik lekarski zawierający opis wszystkich chorób oraz sposobów ich uprzedzenia i leczenia podług najnowszych metod*, Petersburg 1903, s. 162–164, 168.

⁸ D. Parol, *Solec pachnący siarką*, „Echo Dnia” 1999, nr 204, s. 8. Na temat właściwości i skuteczności wody soleckiej zob.: J. Dymnicki, *Busko*, s. 45–48; G. Herman, J. Gągol, *Wody mineralne w rejonie Buska-Zdroju i Solca-Zdroju*, „Przegląd Geologiczny” 2000, nr 7, s. 616–618; I. Kaczkowski, *Część statystyczno-informacyjna*, s. 158; Weber-Mayer, *Klimatoterapia i balneoterapia*, Warszawa 1909, s. 238; R. Wawnikiewicz, *Woda mineralna słono siarczano-alkaliczna solecka, jej własności fizyczne i skład chemiczny*, „GL” 1869, nr 47, s. 793–796.

Nie zmienił tego nawet fakt przekazania w latach sześćdziesiątych XIX w. dóbr w Solcu i Zborowie jego córce Karolinie Walchnowskiej i jej mężowi Ludwikowi Walchnowskiemu. Odkrycie w Solcu w 1824 r. przez ekipę Ernesta Beckera źródeł solanki, w miejscu dawnych szybów, w znacznym stopniu przyspieszyło decyzję o budowie zakładu leczniczego. I tak w latach 1835–1837 z myślą o kuracjuszach w miejscu odkrycia źródeł wybudowano w Solcu drewniane łaźienki oraz dom gościnny z jadalnią, salą balową i pokojem bilardowym. Dodatkowo dla gości przeznaczono drewniane dworki, zlokalizowane wzdłuż alei prowadzącej na teren uzdrowiska. Poza tym oczyszczono źródło i wzniesiono pijalnię wody mineralnej. W 1837 r. nastąpiło otwarcie zdrojowiska, w którym początkowo sezon leczniczy trwał tylko przez dwa miesiące w ciągu roku, tj. w lipcu i sierpniu, a w miarę rozbudowy zakładu przedłużono go do czterech miesięcy, tj. od maja do września⁹.

Od 1848 r. staraniem Karola Godeffroya przy zakładzie wód mineralnych w Solcu działał szpital pod wezwaniem świętego Edwarda dla ubogich kuracjuszy. Nadzór nad tym szpitalem spoczywał w rękach Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczyńnych w Stopnicy, która decydowała o jego dochodach i wydatkach. Warto dodać, że na dochody letniego szpitala w Solcu składały się przede wszystkim ofiary dobroczynne, uzyskane z zabaw i loterii zorganizowanych przez Radę Opiekuńczą Zakładów Dobroczyńnych powiatu stopnickiego oraz środki pieniężne otrzymane jako zwrot kosztów leczenia niezamożnych pacjentów od gmin miejskich, wiejskich lub dozoru bożniczego, z których pochodzili ubodzy. Poza tym szpital św. Edwarda w każdym roku, począwszy od lat sześćdziesiątych XIX w. po pierwsze dziesięciolecie XX stulecia, od właściciela zakładu wód mineralnych otrzymywał stałą ofiarę w wysokości 195 rb. rocznie, w tym 15 rb. w gotówce i 600 kąpielii po 30 kop. za jedną. Dodatkowymi funduszami były zasiłki i zapomogi. W takiej formie szpital św. Edwarda w Solcu dofinansowano między innymi w 1867 r., wówczas Bank Polski przekazał zasiłek w wysokości 169 rb.¹⁰ Inaczej przedstawiała się kwestia finansowania zakładu wód mineralnych w Solcu.

Zdrowisko soleckie było prywatnym zakładem leczniczym, a jego główne źródło dochodu stanowiły pieniądze wnoszone przez kuracjuszy z tytułu opłat za

⁹ M. Helis, *Ocalić od zapomnienia. Solec-Zdrój na starych fotografiach*, Solec-Zdrój 2003, s. 8–9; *Pamiętniki Stanisława Jana Czarnowskiego. Wspomnienia z trzech stuleci XVIII, XIX i XX*, z. 1, Warszawa 1921, s. 14–19; S. Rogala, *Busko-Zdrój i okolice. Walory*, s. 31–33; tenże, *Busko i okolice. Legendy*, s. 24–25; tenże, *Spacerkiem po Busku i Solcu*, Kielce 1999, s. 27–30; J. de L. Verdmon, *Krótką monografią miast, miasteczek i osad w Królestwie Polskiem*, Warszawa 1902, s. 255; tenże, *Przewodnik*, s. 50.

¹⁰ Na temat funduszy szpitala św. Edwarda w Solcu zob.: Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Naczelnik Powiatu Stopnickiego (dalej: NPS), sygn. 111, s. 2, 10–11; sygn. 112, s. 4–10; sygn. 113, s. 2–3, 9; sygn. 114, s. 5, 7; sygn. 115, s. 3; sygn. 116, s. 34; Rada Opieki Społecznej Guberni Kieleckiej (dalej: ROSGK), sygn. 293, k. 3; sygn. 371, k. 2–4, 15; sygn. 610, s. 17; sygn. 616, s. 10–13, 36–37; *Obzor Kieleckoj Guberni* (dalej: OKG) za 1892 god, s. 46; za 1899 g., s. 50; *Pamiętka z wód soleckich obejmująca opis Zborowa i Solca*, Kraków 1859, s. 4.

leczenie. Od lat sześćdziesiątych XIX w., do wybuchu I wojny światowej, koszt kuracji leczniczej w Solcu wynosił przeciętnie od 60 do 75 rb. miesięcznie, co przekraczało dwu-, a nawet trzykrotnie wysokość pensji subiekta sklepowego, majstra czy nauczyciela. Warto jednak podkreślić, że w omawianym okresie wśród osób przebywających na leczeniu w Solcu najliczniej reprezentowaną grupą byli właściciele ziemscy, urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy, a nie nauczyciele. Sądzić należy, że w przypadku nauczycieli z kuracji leczniczej w Solcu korzystali jedynie wykładowcy szkół średnich, którym dochody pozwalały na pokrycie kosztów leczenia. Na przykład w 1867 r. z wód źródła soleckiego skorzystało 33 właściciele ziemskich, 26 urzędników, 24 kupców, 14 rzemieślników i tylko 6 nauczycieli. Również w kolejnym 1868 r. przebywało w nim najwięcej – 55 właściciele ziemskich, 49 kupców, 38 zarządców majątkiem ziemskim i 25 rzemieślników oraz 7 nauczycieli. Jak widać, na leczenie wodami mineralnymi w Solcu mogły pozwolić sobie przede wszystkim osoby zamożne, natomiast niezamożnych leczono w szpitalu św. Edwarda. Z łam dziewiętnastowiecznej prasy medycznej wynika, że w omawianym okresie na terenie Królestwa Polskiego nie było miejscowości leczniczych, do których na kurację przybywaliby ludzie biedni, chociaż niejednokrotnie zwracano uwagę na konieczność zorganizowania takich zakładów zdrojowych¹¹. Nie podejmowano jednak żadnych działań, dzięki którym możliwe byłoby urzeczywistnienie tego projektu. W rezultacie na leczenie wodami mineralnymi w prywatnych uzdrowiskach stać było tylko osoby majątne.

Tak było w uzdrowisku w Solcu, które od lat sześćdziesiątych XIX w., po początek XX w., należało do chętnie odwiedzanych przez kuracjuszy. Każdego roku przebywało tutaj średnio 500 osób, z tego 300 korzystało z leczniczych wodorów wód mineralnych, a pozostałe przebywały tam jako osoby towarzyszące. Baza lokalowa, jaką w II połowie XIX w. dysponował zakład solecki, umożliwia przyjęcie nie więcej niż 500 gości w sezonie leczniczym. Dopiero w miarę rozbudowy uzdrowiska, a mianowicie na początku XX w. liczba przybywających na leczenie zwiększyła się do 1200 osób w sezonie. Faktem jest, że na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego istniały uzdrowiska, które posiadały bogatszą od soleckiej ofertę zabiegów leczniczych i odpowiednie zaplecze instytucjonalne, jak na przykład Busko czy Ciechocinek. W tych zakładach zdrojowych liczba kuracjuszy była znacznie wyższa niż w Solcu. I tak na przykład w 1871 r. w Ciechocinku było 1390 osób, w Busku 957, a w Solcu tylko 615¹².

¹¹ A. Chełmoński, *Kilka słów o miejscowościach leczniczych dla chorych niezamożnych z powodu zamierzonego rozszerzenia szpitali warszawskich*, „GL” 1899, nr 40, s. 1053–1055; zob. także: M. Baranowska-Wojecka, *Turystyka i wyjazdy wypoczynkowe*, w: *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, pod red. W. Hensla i J. Pazdura, t. 6, cz. 4, Wrocław 1979, s. 487–490; J. T. Sulicki, *Sprawozdanie z pory kąpielnej w zakładzie wód mineralnych Soleckich w 1867 roku*, „GL” 1868, nr 45; tenże, *Sprawozdanie z sezonu kąpielnego w zakładzie wód mineralnych Soleckich w 1868 roku*, „GL” 1869, nr 41, s. 679.

¹² Dane te dotyczą ogólnej liczby osób przybyłych do uzdrowiska, a nie kuracjuszy korzy-

Zakład zdrojowy w Solcu – w porównaniu z pozostałymi uzdrowiskami – dysponował niewielką bazą lokalową, ale za to oferował najniższe w Królestwie Polskim ceny za wynajem mieszkania i kurację leczniczą. Na łamach „Medycyny” zamieszczono informację:

Staranie o niskie ceny pomieszczeń, żywienie się, wód mineralnych, tudzież kąpeli lekarskich itp. ciąży na zarządach zdrojowych, jako prosty obowiązek ulżenia cierpiącej ludności, od którego nic ich nie uwalnia. [...] za wynajem jednego pokoju o średnich jego przymiotach w umeblowaniu, składającego się z najniezbędniejszych sprzętów i pościeli wraz z obsługą, płaci się na dobę w Birsztanach, Busku lub Ciechocinku po 60 kopiejek [...]. Wyjątek od tego stanowią niższe ceny lichych pomieszczeń w Solcu [...], najem pokoju na dobę kosztuje około 50 kopiejek [...] bez pościeli i obsługi¹³.

Na podobnym poziomie ceny wynajmu lokali utrzymywały się także w uzdrowisku w Pustomytach na pograniczu Wołynia i Polesia oraz Wysowej w Beskidzie Niskim. Poza niskimi cenami mieszkań, zakład wód mineralnych w Solcu w swojej ofercie miał również najtańsze kąpiele mineralne, niemniej jednak jakość urządzeń balneotechnicznych w łazienkach pozostawiała wiele do życzenia¹⁴. Taksa kuracyjna w Solcu wynosiła 3 rb. od osoby, podczas gdy w sąsiednim Busku dochodziła do 5 rb. Jak widać, ceny usług w uzdrowisku soleckim nie były wysokie, co – jak należy sądzić – zachęcało biedniejszych kuracjuszy do skorzystania z kuracji leczniczej w tym zakładzie kąpielowym.

W tym miejscu warto podkreślić, że w omawianym czasie decyzję o leczeniu w uzdrowisku wydawał lekarz, który w zależności od rodzaju schorzenia kierował chorego do odpowiedniego zakładu wód mineralnych. Z kolei o przyjęciu na leczenie do uzdrowiska decydował dyrektor zakładu. W okresie lat sześćdziesiątych XIX w. do źródła soleckiego przybywali chorzy w celu wyleczenia: reumatyzmu i artretyzmu, zołzów¹⁵, wysypek skórnych oraz hysterii. Korzystali z leczniczych właściwości tych wód, znajdowali tu spokój i wytchnienie.

I tak w 1867 r. sezon leczniczy w Solcu rozpoczął się 22 maja, w dniu przybycia do uzdrowiska pierwszej rodziny, a zakończył się 7 września wraz z wyjazdem ostatniej osoby. Tegoż roku w zakładzie wód mineralnych przebywało w sumie 380 osób, z których 274 skorzystały z kuracji zdrojowej, a 106 osób

stających z leczenia. M. Zieleniewski, *Obraz statystyczny ruchu i przemysłu w zdrojowiskach ojczyustych za rok 1871*, „GL” 1872, nr 26, s. 402–403; zob. także: M. Helis, *Ocalić*, s. 10; „GL” 1868, nr 5; 1869, nr 41; 1870, nr 49.

¹³ M. Zieleniewski, *Czy droga czy tanio w naszych zdrojowiskach?*, „Medycyna” 1888, nr 17, s. 305–308.

¹⁴ *Ibidem*, nr 19, s. 338–340.

¹⁵ Zołzy, czyli skrofuloza, to zespół objawów występujących u osób ze skłonnością do odczynów wysiękowych, zarażonych gruźlicą z umiejscowieniem zmian w węzłach chłonnych szyi. Obok objawów zapalnych spojówek oczu, przewlekłego nieżyty nosa, wyraźne powiększenie węzłów chłonnych szyi stwarza charakterystyczny obraz „twarzy skrofulicznej”. *Mała encyklopedia*, s. 1139; zob.: „Kłosy” 1873, nr 415.

występowało w charakterze opiekunów. Wśród kuracjuszy najliczniejszą grupę stanowili właściciele ziemscy, kupcy, wojskowi i rzemieślnicy, którzy leczyli się na własny koszt. Osoby niezamożne kierowano na bezpłatne leczenie do miejscowego szpitala pod wezwaniem św. Edwarda¹⁶. Wykaz chorych przebywających na leczeniu w Solcu w latach 1867–1888, przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wykaz chorych w Solcu z wybranych lat 1867–1888

Rok	Liczba chorych	Wyzdrowiało	Poprawa zdrowia	Brak poprawy	Nie wyjaśniono
1867	274	126	117	22	9
1868	310	145	138	23	4
1869	303	150	137	10	6
1871	181	106	63	12	–
1872	300	180	99	21	–
1875	390	223	145	22	–
1888	315	–	–	–	–

Źródło: „GL” 1868, nr 45; 1869, nr 43; 1870, nr 49, 51; 1872, nr 26; 1873, nr 14–17; 1876, nr 21; „Medycyna” 1889, nr 17.

Z danych przedstawionych w tabeli wynika, że najwięcej, bo 390 kuracjuszy, skorzystało z walorów leczniczych wód mineralnych w Solcu w 1875 r., z czego wyzdrowiało 223, a najmniej chorych – 181 w 1871 r. Jak widać, dla większości chorych soleckie wody mineralne były niezwykle skuteczne w działaniu, wskutek czego mogli oni opuścić uzdrowisko w pełni sił witalnych.

Należy wspomnieć, że osoby zainteresowane pobytem w szpitalu św. Edwarda były zobowiązane poinformować o tym Radę Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych powiatu stopnickiego nie później niż do 15 kwietnia danego roku. Oprócz tego należało przedłożyć świadectwo lekarskie z informacją o stanie zdrowia i rodzaju schorzenia. Wydanie pozytywnej decyzji w tej sprawie zależało jednak od tego, czy szpital w danym roku dysponował wolnymi miejscami. I tak w 1882 r. na 31 chorych leczonych w szpitalu św. Edwarda przy zakładzie wód mineralnych w Solcu na bezpłatne leczenie przyjęto tylko 5 osób, a 26 za określoną odpłatnością. Podobnie było w 1888 r., w którym za zgodą właściciela źródła soleckiego z darmowego leczenia skorzystało zaledwie 5 osób, natomiast w 1895 r. na bezpłatną kurację skierowano tylko jedną osobę¹⁷.

Podczas tego sezonu wodami źródła soleckiego leczono skrofulozę, reumatyzm i artretyzm, choroby skórne, nerwowe, syfilis i nowotwory. Ze sprawoz-

¹⁶ J. T. Sulicki, *Sprawozdanie z pory*, s. 723.

¹⁷ Raport określający zasady przyjmowania chorych do szpitala św. Edwarda w Solcu. APK, ROSGK, sygn. 257; „Gazeta Kielecka” (dalej: „GK”) 1876, nr 34; „Kieleckije Gubernskieje Wiadomości” (dalej: KGW) 1882, nr 13; 1895, nr 8.

dania z 1868 r. doktora Jakuba Teofila Sulickiego¹⁸ – lekarza zdrojowego w zakładzie wód mineralnych w Solcu wynika, że siarczano-słone wody mineralne były bardzo skuteczne w leczeniu tych schorzeń. O przebiegu kuracji leczniczej w „Gazecie Lekarskiej” napisano:

Chorzy w Solcu rozpoczynają codziennie picie wody u źródła o godzinie 6 rano, zwykle kończąc o 9 rano [...]. [...] jeżeli chcemy by pierwiastki solne weszły do krwi i odbyło się specyficzne działanie wody lekarskiej, zalecają się zwykle średnie kubki co kwadrans po jednym i dostatecznie bywa od 3 do 4 dla wywołania jednego lub dwóch stolców. Postępowanie takie osiąga [...] skutki we wszystkich zakażeniach krwi żółzowych, dnawych żółzowych, gośćcowych [...]¹⁹.

Oprócz codziennego spożywania wody mineralnej, chorzy korzystali z kąpiei leczniczych, które rozpoczynały się wczesnym rankiem o godzinie 6 i trwały do godziny 13. Ze względów zdrowotnych czas kąpiei przeznaczony na jednego pacjenta nie przekraczał 50 minut²⁰.

W kolejnym 1868 r. do zakładu wód mineralnych w Solcu najwięcej, bo 487 gości, przyjechało z guberni Królestwa Polskiego, a w dalszej kolejności z Galicji – 12, Cesarstwa Rosyjskiego – 2 i 1 z ziem zaboru pruskiego. Wśród personelu medycznego poza doktorem Jakubem Teofilem Sulickim w czasie sezonu, w uzdrowisku soleckim pracował również doktor Jerczykiewicz z Zamościa, doktor Żywicki z Kielc i doktor Wiktor Hassman²¹ ze Stopnicy²². W latach osiemdziesiątych XIX w. funkcję lekarza zdrojowego pełnił także przybyły z Warszawy lekarz Józef Piaszczyński²³. Podobnie jak w roku ubiegłym, wśród kuracjuszy dominowali chorzy na skrofulozę²⁴. Należy podkreślić, że dla skutecznego wyleczenia skrofulozy, nabytej dziedzicznie lub na skutek zaniedbania

¹⁸ Sulicki Jakub Teofil – urodzony 13 lipca 1825 r. Absolwent Cesarskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii w Warszawie. Egzamin administracyjny złożył 14 stycznia 1858 r. w Warszawie. W tym samym roku rozpoczął również praktykę lekarską. Mieszkał w Stopnicy i pełnił funkcję lekarza powiatu stopnickiego. Do 1870 r. był lekarzem zdrojowym w uzdrowisku w Solcu. APK, Rząd Gubernialny Kielecki (dalej: RGK), sygn. 14924; 15239, k. 98; S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1888, s. 486.

¹⁹ J. T. Sulicki, *Sprawozdanie z pary*, s. 723–726.

²⁰ Na temat kąpiei leczniczych w Solcu zob.: J. Dymnicki, *Busko*, s. 45–48; Weber-Mayer, *Klimatoterapia*, s. 249; *Kalendarz Lekarski na rok 1893*, pod red. J. Polaka, Warszawa 1892, s. 18; „GK” 1888, nr 76; 1889, nr 37.

²¹ Hassman Wiktor – urodzony 22 lutego 1819 r. W dniu 19 lipca 1845 r. ukończył Uniwersytet Dorpacki w stopniu lekarza. Od lat czterdziestych XIX w. pracował w szpitalu św. Karola w Stopnicy. W okresie letnim był lekarzem zdrojowym w zakładzie wód mineralnych w Solcu. APK, RGK, sygn. 14924, k. 76.

²² *Pamiętka*, s. 6; J. T. Sulicki, *Sprawozdanie z sezonu*, s. 679–680.

²³ APK, RGK, sygn. 15183, k. 126; „GK” 1888, nr 67; J. Piaszczyński, *Sprawozdanie lekarskie o chorych leczonych w zakładzie zdrojowo-kąpielowym w Solcu w sezonie 1888 roku*, „Medycyna” 1889, nr 17, s. 284–287.

²⁴ J. T. Sulicki, *Sprawozdanie z sezonu*, s. 680.

higieny osobistej, wody mineralne źródła soleckiego okazały się niezastąpione. I tak w 1868 r. z 65 chorych na skrofulozę, całkowicie wyleczono 30 osób, u 28 zaobserwowano poprawę, a jedynie w 7 przypadkach wody soleckie nie wpłynęły na polepszenie stanu zdrowia. Zalecane w kuracji leczniczej kąpiele mineralne, między innymi kąpiele ciągłe, siedzeniowe i natryskowe, zwiększały szanse na wyleczenie chorych na skrofulozę. Potwierdzenie tego stanowi przypadek cierpiącego na to schorzenie młodego mężczyzny, który w 1868 r. przebywał na leczeniu w uzdrowisku w Solcu. Po 50 kąpielach, licznych okładach mułowych, szprycowaniach z wody mineralnej oraz jej codziennego spożywania nastąpiło zabliznienie owrzodzeń i w rezultacie chory powrócił do zdrowia²⁵.

Poza chorymi na skrofulozę w czasie sezonu 1868 leczono również reumatyzm i artretyzm, choroby skórne, a wśród nich na przykład liszaj, trądzik, parchy i świerzb oraz choroby nerwowe i kobiece. Wykaz chorób leczonych w Solcu w latach 1868–1875, ze szczególnym uwzględnieniem skrofulozy, reumatyzmu i artretyzmu, zawiera tabela 2.

Z danych przedstawionych w tabeli wynika, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w. wśród kuracjuszy odwiedzających uzdrowisko w Solcu najwięcej było chorych na skrofulozę, a w dalszej kolejności na reumatyzm i artretyzm. Największą liczbę chorych przyjęto w 1874 r., w którym 221 osób leczyło skrofulozę, a 107 reumatyzm i artretyzm. Podobną skuteczność wykazywał źródło solecki w leczeniu chorób skóry, choć – jak wynika z analizy tabeli – w okresie od 1868 do 1875 r. odnotowano zaledwie kilkanaście przypadków tego rodzaju zachorowań. Wody uzdrowiskowe pomagały też cierpiącym na kiłę, z której w 1869, 1871, 1872 i 1875 r. wyleczono większość osób, niepowodzeniem zaś zakończył się rok 1874, w którym 12 z 14 kuracjuszy wyjechało z Solca bez poprawy stanu zdrowia. W leczeniu tych schorzeń, zazwyczaj zalecano spożywanie umiarkowanych ilości wody mineralnej, tj. od 3 do 4 kubków w ciągu dnia, oraz kąpiele nasiadowe i natryskowe. Nie stosowano natomiast okładów mułowych i szprycowań z wody mineralnej, które – jak pisano – dawały pozytywne rezultaty tylko w leczeniu skrofulozy²⁶. Warto podkreślić, że większość pacjentów, z wyjątkiem chorych na kiłę, dzięki kuracji bogatymi w związki mineralne wodami soleckimi powróciła do zupełnego zdrowia.

O ile soleckie wody mineralne mogły wpłynąć na poprawę stanu zdrowia kuracjuszy cierpiących na reumatyzm, artretyzm czy choroby skóry, o tyle trudno ocenić ich skuteczność w leczeniu kiły²⁷ i skrofulozy.

²⁵ *Ibidem*, s. 680–684.

²⁶ *Ibidem*; nr 42, s. 704–711; 43, s. 729.

²⁷ Ze względu na przebieg, wyróżnia się kiłę wczesną i kiłę późną. Kiła wczesna obejmuje 2 okresy: pierwotny i wtórny. Kiła pierwotna (I okres), w trzy tygodnie po zakażeniu w miejscu wtargnięcia krętków powstaje objaw pierwotny. Zmiany mogą ustępować samoistnie bez leczenia. Kiła wtórna (II okresu) rozpoczyna się 9 tygodni od zakażenia i stanowi kliniczny wyraz uogólnienia się choroby. II okres trwa około 3 lat. W tym czasie mogą występować okresy bezob-

Tabela 2. Wykaz chorób leczonych w Solcu z wybranych lat 1868–1875

Rodzaj schorzenia		Rok					
		1868	1869	1871	1872	1874	1875
Skrofuloza	liczba chorych	65	162	113	203	221	110
	wyzdrowiało	30	95	70	118	143	83
	poprawa zdrowia	28	65	37	68	59	25
	brak poprawy	7	2	6	17	19	2
Reumatyzm	liczba chorych	25	28	*	77**	107**	125**
	wyzdrowiało	14	16	*	51	74	67
	poprawa zdrowia	9	12	*	22	28	53
	brak poprawy	2	–	*	4	5	5
Artretyzm	liczba chorych	60	33	*	–	–	–
	wyzdrowiało	28	5	*	–	–	–
	poprawa zdrowia	26	25	*	–	–	–
	brak poprawy	6	3	*	–	–	–
Kiła	liczba chorych	*	14	10	16	14	17
	wyzdrowiało	*	13	10	15	1	13
	poprawa zdrowia	*	1	–	–	1	3
	brak poprawy	*	–	–	1	12	1
Choroby skóry	liczba chorych	28	19	16	20	20	17
	wyzdrowiało	20	10	9	11	17	12
	poprawa zdrowia	8	8	7	9	2	5
	brak poprawy	–	1	–	–	1	–

** Dane dotyczą chorych na reumatyzm i artretyzm

* Zjawisko nie występuje

Źródło: „GL” 1869, nr 41–43; 1870, nr 49; 1872, nr 20–21; 1873, nr 14–15, 17; 1875, nr 4; 1876, nr 21–22.

Zapewnienie kuracjom odpowiedniej opieki medycznej należało do lekarza zdrojowego, natomiast sprawy dotyczące zorganizowania dla nich rozrywki i zabawy znajdowały się w gestii zarządcy uzdrowiska. Dla uprzyjemnienia gościom pobytu w uzdrowisku soleckim każdego dnia w godzinach rannych i popołudniowych przy zdroju i w ogrodzie grała muzyka, a dwa razy w tygodniu urządzano wieczory taneczne. Poza tym trzy razy w tygodniu w teatrze przy zakładzie zdrojowym odbywały się przedstawienia trupy teatralnej artystów dramatycznych²⁸.

jawowe, kiła utajona. Kiła późna występuje po 3–5 latach od zakażenia, często w postaci kiły utajonej, jako wynik nieleczenia lub leczenia niewystarczającego. *Mała encyklopedia*, s. 485–487.

²⁸ „GL” 1869, nr 43; zob. także: „GK” 1873, nr 33; 1874, nr 45; 1875, nr 54.

Ponadto w każdym sezonie kuracyjnym organizowano loterie fantowe i bale, a dochód z tych imprez przeznaczano na rzecz szpitala św. Edwarda w Solcu. Zadaniem zarządcy było również zapewnienie gościom odpowiednich warunków lokalowych. Kuracjusze mogli wynajmować pokoje na terenie zakładu zdrojowego albo w prywatnych domach znajdujących się w pobliżu uzdrowiska. I tak:

[...] pomieszkania odświeżone, dobrze opatrzone, oddawano od 15 do 35 kopiejek na dobę za 1 pokój z umeblowaniem [...]. Do pokoju należy siennik wypchany świeżym sianem. Za materac płaci się oddzielnie po 7 ½ kopiejki na dobę [...]. Obiady z czterech potraw składające się, kosztowały 40 kopiejek, z dwóch 20 kopiejek, z trzech 30 kopiejek²⁹.

Dodatkową opłatę w wysokości 90 kop. miesięcznie wnoszono w przypadku korzystania z pomocy służby. Podobna sytuacja była w domach prywatnych, których właściciele dbali o dobre warunki i wygodę gości.

W kolejnym 1869 r. również największą skuteczność wody soleckiej wykazały w leczeniu skrofulozy, reumatyzmu i artretyzmu. Nie bez znaczenia jest fakt, że w czasie tego sezonu w leczeniu chorych żoźowych po raz pierwszy zastosowano ług mineralny. Dzięki zewnętrznym nacieraniom oraz przez dodawanie ługu mineralnego do kataplazmów z mułu do zdrowia powróciło 95 chorych na skrofulozę, 65 doznało poprawy stanu zdrowia, a jej brak widoczny był jedynie u 2 osób. Równie pomyślne rezultaty leczenia zaobserwowano u chorych na artretyzm, reumatyzm i choroby nerwowe. W przypadku chorób nerwowych ograniczono się zazwyczaj do kuracji w postaci 40 do 60 kąpeli leczniczych, dzięki którym już po kilku tygodniach chory powracał do zdrowia³⁰.

Po zakończeniu sezonu we wrześniu 1869 r. zarządcy uzdrowiska przedstawili plan modernizacji zakładu. Zdecydowano o rozbudowie zakładu i o przekształceniu na hotel jednego z większych domów przy restauracji. Zaplanowano także zakupienie wózków, umożliwiających chorym z bezwładem kończyn dolnych swobodne przemieszczanie się po terenie zakładu. Za konieczne uznano również usprawnienie komunikacji między Kielcami a Solcem, co zrealizowano jednak dopiero w pierwszym dziesięcioleciu XX w. W interesującym nas okresie, tj. w II połowie XIX w., po początek w. XX, jedynym środkiem transportu na tej trasie były stare karety. Dopiero w 1909 r. otworzono pierwszą linię komunikacji samochodowej na trasie Kielce – Solec. Brak odpowiednich środków pieniężnych uniemożliwił jednak przeprowadzenie w krótkim czasie zaplanowanych prac remontowych. Do realizacji powyższych planów modernizacyjnych przystąpiono dopiero w 1875 r. i kontynuowano je przez cały omawiany okres, tj. do 1914 r.³¹

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ J. T. Sulicki, *Sprawozdanie z sezonu kąpielnego w zakładzie wód mineralnych w Solcu w 1869 roku*, „GL” 1870, nr 51, s. 866–869.

³¹ R. Gorzkowska-Wrońska, E. Gorzkowski, *Album Kielecki. Starówka*, cz. 2, Kielce 1996, s. 37; „GK” 1874, nr 15; 1909, nr 48; „GL” 1871, nr 2; „Kłosy” 1873, nr 415.

Natomiast w 1871 r. przed rozpoczęciem sezonu kąpielowego w zakładzie zdrojowym w Solcu przeprowadzono następujące prace modernizacyjne: naprawiono wodociąg, którym ze Zborowa do Solca doprowadzano źródłaną, słodką wodę, zamknięto rezerwar, odnowiono pokoje gościnne. Dla usprawnienia odbioru korespondencji od kuracjuszy zorganizowano omnibusy pocztowe z Piotrkowa do Kielc i z Kielc do Stopnicy. Sezon leczniczy w 1871 r. rozpoczął się stosunkowo późno, bo 10 czerwca, a przyczyną opóźnienia była deszczowa aura, która zniechęciła kuracjuszy do wcześniejszego przybycia na leczenie³². Ze sprawozdania lekarza zdrojowego doktora Juliana Wyrzykowskiego³³ wynika, że po upływie dwóch tygodni wraz z poprawą pogody uzdrowisko soleckie zapełniło się gośćmi, którzy wyjechali stąd dopiero 12 października 1871 r.

Podczas tego sezonu doktor Julian Wyrzykowski po raz pierwszy w leczeniu kiły zastosował popularne w Busku podskórne wstrzykiwanie rtęci i wcieranie maści rtęciowej, czyli tzw. szaruchy. Ze względu na brak informacji źródłowych trudno ocenić skuteczność tej metody leczniczej. Znacznie korzystniejsze działanie soleckie wody siarczano-alkaliczne wykazywały w chorobach układu nerwowego. I tak na przykład w 1871 r. na leczeniu w soleckim uzdrowisku przebywał m.in. 60-letni urzędnik, który na skutek udaru apoplektycznego doznał porażenia lewej połowy ciała. Leczenie chorego trwało 3 lata i co najważniejsze przyniosło konkretne rezultaty. Po pierwszym roku kuracji chory poruszał się jeszcze przy pomocy laski, po dwóch latach leczenia samodzielnie chodził, natomiast w trzecim roku kuracji nie odczuwał bezwładu kończyn dolnych i górnych. Należy dodać, że w leczeniu chorób nerwowych najczęściej stosowano gorące kąpiele mineralne, które powodowały zmniejszenie uczucia bólu, a po upływie kilku tygodni jego całkowite ustąpienie³⁴.

W kolejnym 1872 i 1874 r. najliczniejszą grupę kuracjuszy w Solcu stanowili chorzy na skrofulozę, dla której wyleczenia tamtejsze wody zdrojowe okazały się niezawodne. Niewątpliwie kuracja wodami mineralnymi w połączeniu z wypoczynkiem poprawiała stan zdrowia pacjentów cierpiących na skrofulę, ale nie

³² J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z sezonu kąpielowego w zakładzie wód mineralnych słono-gorzkich, siarczano-alkalicznych w Solcu za rok 1871*, „GL” 1872, nr 19, s. 289.

³³ Wyrzykowski Julian – urodzony w Łomży 25.03.1838 r. Po ukończeniu w 1855 r. gimnazjum w Warszawie wstąpił do służby rządowej. Był aplikantem w b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. W 1857 r. został słuchaczem Warszawskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii. W 1865 r. otrzymał dyplom lekarski Szkoły Głównej, a od 1866 do 1875 r. pracował jako ordynator szpitala ewangelickiego. W 1875 r. przeniósł się do Stopnicy, gdzie w 1882 r. objął posadę lekarza w szpitalu św. Karola w Stopnicy. W latach siedemdziesiątych XIX w. był lekarzem zdrojowym w uzdrowisku soleckim. S. Kościński, *Słownik*, s. 564; „GK” 1872, nr 41.

³⁴ J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z sezonu kąpielowego w zakładzie wód mineralnych słono-gorzkich, siarczano-alkalicznych w Solcu za rok 1871*, „GL” 1872, nr 19, s. 289–291; nr 20, s. 305–310; nr 21, s. 328–331.

gwarantowała całkowitego wyleczenia³⁵. W uzdrowisku soleckim nie zabrakło także chorych na kiłę, pomimo że większą skuteczność w leczeniu tej choroby wykazywały wody mineralne w Busku³⁶. Chociaż kuracja zdrojami soleckimi nie gwarantowała pełnego wyzdrowienia, to jednak stanowiła nieoceniony środek leczniczy w reumatyzmie i artretyzmie. Zalecane w tych schorzeniach gorące kąpiele mineralne, mułowe i parowe na przemian z zimnymi natryskami lub nacieraniami z zimnego ługu mineralnego powodowały, że po kilkunastu dniach kuracji ból ustępował, a zmiany w sercu znikwały bezpowrotnie. Dodatkowo w takich przypadkach zalecano również spożywanie wody soleckiej. Trwająca od 4 do 6 tygodni kuracja kończyła się powrotem chorego do zdrowia³⁷. Poza solecką wodą mineralną stosowano także wody ze źródeł zagranicznych, między innymi: marienbadzką, karlsbadzką, szczawnicką i krynicką, które można było zakupić w aptece przy zakładzie wód mineralnych w Solcu. Wody te ze względu na przechowywanie w butelkach miały niewielką wartość leczniczą i z tego powodu lekarze zdrojowi w kuracji zalecali spożywanie soleckiej siarczano-słonej wody mineralnej³⁸.

Z danych tabeli 3 wynika, że w 1896 r. najwięcej pacjentów soleckiego uzdrowiska (17 348) skorzystało z kąpeli mineralnych, najmniej zaś kuracjuszy (6882) w 1867 r. W 1888 r. odnotowano najwyższą sprzedaż wody mineralnej

³⁵ Do czasu wprowadzenia leków działających na prątki (streptomycynę, hydrazyd kwasu izonikotynowego) oraz szczepionki BCG stosowane metody lecznicze miały na celu zwiększenie ogólnej odporności chorego oraz stworzenia warunków naturalnego gojenia. Czasami gruźlica mogła ustąpić wygojeniu bez leczenia dzięki siłom odpornościowym organizmu. Jednak u większości chorych takie postępowanie nie wystarczało do uzyskania trwałego wyleczenia. *Ftyzjatria*, pod red. J. Stopczyka, Warszawa 1975, s. 9, 199; H. Niemirowska, *Gruźlica. Odkrycie, zapobieganie, leczenie*, Warszawa 1983, s. 9–10.

³⁶ J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z chorób leczonych u wód mineralnych słono-gorzkich, siarczano-alkalicznych w Solcu w czasie sezonu 1872 roku*, „GL” 1873, nr 17, s. 263–266; „GK” 1872, nr 61. Na temat leczenia przymiotu Wojciech Oczko pisze: „Przy leczeniu przymiotu zwrócić mamy uwagę na powietrze, [...] potrawy i trunki [...]. Zaleca się, aby chory podczas leczenia przymiotu pracował [...]”. *Przymiot i cieplice*, Warszawa 1881, s. 85.

³⁷ J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z chorób*, „GL” 1873, nr 14, s. 208–212; nr 15, s. 226–231; nr 17, s. 263–266; 1875, nr 4.

³⁸ „Kronika Lekarska” 1894, nr 6. Na temat działalności czasowego oddziału aptecznego przy zakładzie wód mineralnych w Solcu zob.: *Raport naczelnika powiatu stopnickiego do gubernatora kieleckiego z 20 czerwca 1872 roku dotyczący personelu filialnej apteki w Solcu*. APK, RGK, sygn. 14934; sygn. 14941, k. 37–38, 43; sygn. 14953, k. 11, 18, 59; sygn. 15096, k. 37; sygn. 15112, k. 2–5; sygn. 15147, k. 102, 107; sygn. 15159, s. 62, 102; sygn. 15183, k. 72, 113; sygn. 15214, k. 63; sygn. 15235, k. 128; sygn. 15258, k. 54, 123; sygn. 15294, k. 10; OKG za 1882 god, s. 36; za 1885 g., s. 37; za 1886 g., s. 37; za 1887 g., s. 41; za 1888 g., s. 45; za 1896 g., s. 52; za 1899 g., s. 48; z 1900 g., s. 77; za 1901 g., s. 65; za 1904 g., s. 82; za 1906 g., s. 93; za 1907 g., s. 62; za 1908 g., s. 57; za 1909 g., s. 63; za 1910 g., s. 60; za 1911 g., s. 64; *Pamiętna książka kieleckiej guberni* (dalej: PKKG) na 1889 god, s. 123; na 1891 g., s. 201; na 1904 g., s. 458; na 1907 g., s. 428–429; na 1908 g., s. 434; na 1909 g., s. 428; na 1911 g., s. 353; na 1912 g., s. 338; na 1913 g., s. 333; „GL” 1869, nr 43.

Tabela 3. Kąpiele lecznicze i sprzedaż soleckiej wody mineralnej z wybranych lat 1867–1896

Rok	Liczba kąpielei	Liczba sprzedanych butelek wody mineralnej
1867	6882	596
1869	7909	509
1871	9020	b.d.
1872	8686	787
1874	9323	270
1888	11638	1200
1896	17348	b.d.

Źródło: „GL” 1868, nr 45; 1870, nr 51; 1872, nr 19; 1873, nr 14; 1875, nr 4; „Medycyna” 1889, nr 17; OKG za 1896 god, s. 54.

– 1200 butelek. Znacznie gorzej pod tym względem było w 1874 r., w którym sprzedano zaledwie 270 butelek.

W omawianym okresie prywatny zakład siarczano-hydromineralny w Solcu oferował najniższe na ziemiach polskich ceny kąpielei leczniczych. I tak na przykład w zdrojowisku soleckim za kąpiel wannową płacono 40 kop., za natryskową lub nasiadową 25 kop., podczas gdy za taką samą kąpiel w Busku i Ciechocinku płacono odpowiednio 50 i 65 kop.³⁹ Z pewnością atrakcyjna cena zachęcała kuracjuszy do korzystania z kąpielei leczniczych w Solcu, a tym samym przyczyniła się do zwiększenia ich liczby. Poza tym dzięki rozbudowie i modernizacji zakładu, do którego na szeroką skalę przystąpiono w latach siedemdziesiątych XIX w., do dyspozycji pacjentów oddano 39 pokoi kąpielowych. Do najstarszej, środkowej części łaźni z prawej i lewej strony dobudowano skrzydło i w ten sposób zwiększono powierzchnię budynku⁴⁰.

W latach siedemdziesiątych XIX w. przystąpiono do realizacji pierwszych projektów modernizacyjnych zakładu wód mineralnych w Solcu, jednakże brak odpowiednich środków finansowych uniemożliwił ich szybkie wykonanie. Sądzić należy, że otrzymywane od kuracjuszy opłaty za pobyt i leczenie wystarczały tylko na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem budynków zakładu i wynagrodzenie dla personelu oraz zysk dla właściciela. Z tego powodu właściciel uzdrowiska soleckiego Karol Godeffroy w kwietniu 1872 r. zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o udzielenie pożyczki w wysokości 15 000 rb. na rozbudowę i modernizację zdrojowiska⁴¹. Należy sądzić, że po-

³⁹ Zob. szerzej: APK, ROSGK, sygn. 470, k. 46; „Medycyna” 1888, nr 18; „Kurier Sezonowy” 1904, nr 13.

⁴⁰ J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z pory zdrojowej w zakładzie wód mineralnych słono-gorzkich, siarczano-alkalicznych w Solcu za rok 1874*, „GL” 1875, nr 3, s. 40–41.

⁴¹ APK, RGK, sygn. 15031, k. 1–2.

wyższa prośba nie została spełniona, co jednak nie zniechęciło Godeffroya do dalszego działania.

W dniu 31 maja 1874 r. na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego Karol Godeffroy przedstawił prywatny projekt modernizacji zakładu, który przewidywał między innymi rozbudowę uzdrowiska i utworzenie spółki akcyjnej⁴². Faktem jest, że spółka nazywana firmowo-komandytowa została zawiązana 20 listopada 1874 r. na okres 30 lat z możliwością przedłużenia jej działalności na kolejne lata lub zlikwidowania na korzyść akcjonariuszy. Poza dotychczasowym właścicielem zakładu K. Godeffroyem akcjonariuszami spółki byli Ludwik Walchnowski i Julian Wyrzykowski. Kapitał spółki stanowiły w 1/5 fundusze wniesione przez jej członków w kwocie 25 000 rb., na, tyle bowiem oszacowano wartość zakładu zdrojowego. Zdecydowaną większość funduszy tworzących kapitał uzyskano z pożyczki rządowej, dla spłaty której wypuszczono akcje o wartości nieprzekraczającej w pierwszej emisji 30 000 rb. Emisje kolejnych akcji przewidziano na okres późniejszy i uzależniono je od postępu prac modernizacyjnych. Z raportu naczelnika powiatu stopnickiego do gubernatora kieleckiego z 10 lutego 1875 r. wynika, że pierwsze akcje spółka wypuściła już w lutym 1875 r., a mianowicie:

[...] z powodu nieobecności pana Godeffroy'a jego współtowarzysz pan Walchnowski 7 lutego 1875 roku powiedział, że zakład wód w Solcu właśnie wypuścił w obieg akcje o wartości 15 000 rubli [...] na rzecz udoskonalenia zakładu⁴³.

Warto dodać, że kapitał spółki akcyjnej, wynoszący w sumie 125 000 rb., miał być przeznaczony na rozbudowę i modernizację zakładu zdrojowego.

Od momentu utworzenia spółki, tj. w 1875 r., zgodnie z planem zarząd zdecydował o zbudowaniu hotelu, zmodernizowaniu wodociągów oraz poprawieniu stanu istniejących łazienek. Dwie pierwsze prace zakończono pomyślnie, natomiast nie udało się naprawić łazienek⁴⁴. W kolejnym 1876 r. między łazienkami a hotelem założono 2-hektarowy park z różnymi odmianami drzew i krzewów.

Inwestycje przeprowadzone w 1875 r. na terenie zakładu w Solcu spowodowały opóźnienie pory zdrojowej, która rozpoczęła się dopiero w drugiej połowie czerwca. W tym samym roku po raz pierwszy zastosowano kąpiele borowinowe

⁴² „Medycyna” 1874, nr 24; zob.: „GK” 1874, nr 64; 1875, nr 21.

⁴³ APK, ROSGK, sygn. 470, k. 46; „Medycyna” 1888, nr 18; „Kurier Sezonowy” 1904, nr 13. J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z pory*, s. 40–41. APK, RGK, sygn. 15031, k. 1–2. RGK, sygn. 15031, k. 10.

⁴⁴ J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z pory zdrojowej w zakładzie wód mineralnych słono-gorzkich, siarczano-alkalicznych w Solcu za rok 1875*, „GL” 1876, nr 21, s. 326; zob. także: M. Helis, *Ocalić*, s. 9; J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z pory zdrojowej w zakładzie wód mineralnych słono-gorzkich, siarczano-alkalicznych w Solcu za rok 1874*, „GL” 1875, nr 3, s. 40–45; „Medycyna” 1875, nr 18; „GK” 1879, nr 61; 1882, nr 61; 1884, nr 79; 1885, nr 56; 1887, nr 65.

oraz elektroterapię⁴⁵, która okazała się niezwykle skuteczna w leczeniu chorób układu nerwowego, a zwłaszcza porażen i nerwobólu. Jak widać, prace modernizacyjne, rozpoczęte w uzdrowisku w Solcu w latach siedemdziesiątych XIX w., nie tylko nie zniechęciły kuracjuszy do korzystania z tutejszych wód mineralnych, ale spowodowały wzrost zainteresowania tymi źródłami.

Od 1875 r. decyzje dotyczące działalności uzdrowiska w Solcu należały do spółki akcyjnej. Zmiany w tej materii nastąpiły dwa lata później z chwilą przystąpienia do spółki doktora Włodzimierza Daniewskiego⁴⁶ i jego brata inżyniera Romualda Daniewskiego. Udział braci Daniewskich w spółce wynosił 2/3 wartości akcji, podczas gdy pozostali udziałowcy, a mianowicie: Rzewuski, Walchnowski i Masłowski, zachowali 1/3. Należy dodać, że Włodzimierz Daniewski od 1891 r. pełnił funkcję lekarza szpitala św. Edwarda w Solcu, ale nie na pełnym etacie. Równocześnie prowadził prywatną praktykę lekarską przy zakładzie wód mineralnych. W raporcie naczelnika powiatu stopnickiego do gubernatora kieleckiego z dnia 10 marca 1891 r. napisano:

Decyzją powiatowej rady [...] z 9 marca, na wakujący etat lekarza soleckiego szpitala św. Edwarda na czas sezonu letniego, mianowano wolno praktykującego lekarza przy zakładzie soleckich wód Włodzimierza Daniewskiego, ze wskazaniem dla niego pensji 100 rubli⁴⁷.

Dopiero w 1908 r. przejął obowiązki lekarza etatowego szpitala św. Edwarda.

Nowy zarząd spółki kontynuował prace modernizacyjne na terenie zakładu wód mineralnych. Po pożarze w 1901 r., który doszczętnie zniszczył drewniane łaźienki, zbudowano nowe w stylu zakopiańskim z liczbą kabin zwiększoną z 39 do 50 i z wydzielonym oddziałem kąpieli mułowych. W tym okresie, tj. na początku XX stulecia, wybudowano również willę „Mickiewiczówkę” i „Pod Brzozami”⁴⁸.

⁴⁵ J. Wyrzykowski, *Sprawozdanie z pory zdrojowej w zakładzie wód mineralnych słono-gorzkich, siarczano-alkalicznych w Solcu za rok 1875*, „GL” 1876, nr 21, s. 329.

⁴⁶ Daniewski Włodzimierz Wincenty Wojciech (1862–1915) – syn Piotra. Absolwent Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom w stopniu lekarza otrzymał 9 grudnia 1886 r. W latach 1887–1890 pracował jako asystent w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie. Od 1891 do 1915 r. pracował w szpitalu św. Edwarda w Solcu. APK, ROSGK, sygn. 551, k. 1, 7–8, 10, 13, 15; RGK, sygn. 15212. Karta personalna doktora Włodzimierza Daniewskiego; sygn. 15377. Dane personalne Włodzimierza Daniewskiego; KGK, sygn. 1618. Wykaz kierowników i lekarzy w szpitalu soleckim w 1902 r.; sygn. 2788. Wykaz kierowników zarządzających zakładami leczniczymi w powiecie stopnickim w 1914 r.; PKKG na 1892 g., s. 192; na 1894 g., s. 205; na 1896 g., s. 235; na 1904 g., s. 450; na 1908 g., s. 426; na 1909 g., s. 420; na 1911 g., s. 345; na 1912 g., s. 329; na 1913 g., s. 324; M. Helis, *Ocalić*, s. 131.

⁴⁷ APK, RGK, sygn. 15212. Raport naczelnika powiatu stopnickiego do gubernatora kieleckiego z 10.03.1891 r. w sprawie wakującego etatu w szpitalu św. Edwarda w Solcu.

⁴⁸ M. Helis, *Ocalić*, s. 9; J. de L. V, *Krótką monografią*, s. 255; PKKG na 1896 g., s. 206.

Ponowne zmiany w zarządzie zakładu zdrojowo-kąpielowego w Solcu nastąpiły w 1907 r., w tym czasie bowiem bracia Włodzimierz i Romuald Daniewscy przejęli uzdrowisko na własność. W kolejnym roku zarządzany przez nich zakład wód mineralnych został wyróżniony złotym medalem w Ciechocinku oraz dyplomem uznania na wystawie higienicznej w Lublinie. Do kuracji leczniczej poza kąpielami mułowymi i borowinowymi włączono wówczas kąpiele gazowe, które zwiększały prawdopodobieństwo wyleczenia⁴⁹. Z kolei w 1910 r. oddano przeznaczony dla gości zdrojowych pawilon parkowy, a w 1911 r. zbudowano willę „Irena” – dom rodzinny Włodzimierza Daniewskiego. Dwa lata później uzyskano zgodę na rozbudowę drewnianych i murowanych łazienek według projektu braci Daniewskich, ale wybuch I wojny światowej uniemożliwił jego realizację⁵⁰.

Począwszy od lat sześćdziesiątych XIX w. aż do początku XX w. do wód zdroju soleckiego przybywali goście nie tylko z terytorium Królestwa Polskiego, ale również z Galicji i ziem zaboru pruskiego. Soleckie siarczano-słone wody mineralne stanowiły skuteczny środek w zwalczaniu reumatyzmu i artretyzmu, skrofulozy, nerwobólu, chorób skórnych, a nawet kiły. Z tego powodu osoby cierpiące na te schorzenia zabiegały o uzyskanie zgody na kurację w tym prywatnym uzdrowisku. W rzeczywistości jednak na leczenie w Solcu mogły pozwolić sobie tylko osoby zamożne, które przebywały tutaj na własny koszt. Natomiast osoby niezamożne mogły skorzystać z bezpłatnego leczenia w szpitalu św. Edwarda na koszt gminy lub dozoru bożniczego. Niestety, z takiej formy pomocy w ciągu roku korzystało nie więcej niż pięć osób, bo pozostałe nie uzyskiwały zgody na darmowe leczenie. Niejednokrotnie pisemne prośby o wyrażenie zgody na bezpłatną kurację kierowano bezpośrednio do gubernatora kieleckiego. W jednym z takich pism napisano:

Cierpiąca na silny reumatyzm i nerwicę według lekarza powinna odbyć w Solcu kurację wodami mineralnymi i kąpielami [...]. Nie posiadam żadnych środków oprócz pensji wynoszącej 10 rubli miesięcznie. Proszę o zgodę na bezpłatne leczenie⁵¹.

W odpowiedzi na tę prośbę gubernator podkreślił, że w myśl decyzji dyrektora zakładu wód mineralnych w Solcu to prywatne uzdrowisko nie udziela darmowych kąpeli zdrowotnych. Inaczej było w przypadku kolonii organizowanych przez Towarzystwo Kolonii Letnich dla niezamożnych, chorych dzieci. W 1905 r. po raz pierwszy z inicjatywy tego Towarzystwa na kurację leczniczą do Solca skierowano 16-osobową grupę dzieci i, co ważne, w kolejnych latach

⁴⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1909, nr 19.

⁵⁰ APK, RGK, sygn. 16364, s. 1–2, 4; M. Helis, *Ocaliść*, s. 10.

⁵¹ APK, ROSGK, sygn. 619, s. 65–66, 69–70; zob. także: ROSGK, sygn. 479, k. 39; sygn. 672, s. 84–85, 140–141; Na temat bezpłatnego leczenia w Królestwie Polskim zob.: W. Pawłowski, *Kilka słów w kwestii projektowanej u nas bezpłatnej pomocy lekarskiej na wsi*, „GL” 1903, nr 14, s. 335–338; 1899, nr 40.

stan ten nie uległ zmianie⁵². Warto dodać, że pobyt chorych dzieci na kuracji w szpitalu św. Edwarda przy zakładzie wód mineralnych w Solcu był możliwy dzięki środkom finansowym, uzyskanym ze składek członków zarządu Towarzystwa i dobrowolnych ofiar. Trzeba zaznaczyć, że w Królestwie Polskim w omawianym okresie, większość zakładów zdrojowych znajdowała się w prywatnych rękach i oferowała odpłatne zabiegi lecznicze. Pomimo tego w miejscowościach leczniczych nie narzekano na brak kuracjuszy, którzy przyjeżdżali tu w celu poprawy stanu zdrowia i dla wypoczynku. Tak też było w cichym, uroczym Solcu pod Stopnicą⁵³.

⁵² „GK” 1909, nr 22; 1910, nr 9; 1912, nr 28.

⁵³ „Tygodnik Ilustrowany” 1914, nr 37.